

**Monika Nawrot-Borowska, *Nauczanie domowe na ziemiach polskich w II połowie XIX i początkach XX wieku – zapatrywania teoretyczne i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2011, ss. 574.**

W 1907 r. na łamach „Nowych Torów” Iza Moszczeńska pisała o „analfabetyzmie pedagogicznym rodziców”, podkreślając daleko idące konsekwencje ich niskiego stanu wiedzy na temat oświaty i wychowania: „Społeczeństwo nasze w osobach rodziców, zbyt dobrze przystosowane do dawnego systemu wychowawczego, wnosi do nowej szkoły wszystkie stare przesady i hamuje jej postępowy rozwój”<sup>1</sup>. Problem niedostatków kultury pedagogicznej w dobie zaborów, warunkowany przez czynniki natury społecznej, ekonomicznej, kulturowej, wywoływał szereg implikacji. Miał zasadniczy wpływ na treści i metody wychowania dzieci i młodzieży, propagowane wzorce, przebieg procesów socjalizacyjnych, sposób edukacji młodego pokolenia. Kwestie te, istotne z punktu widzenia wielu dyscyplin naukowych, nie są często podejmowane przez historyków<sup>2</sup>. Tym istotniejsze jest opublikowanie przez specjalistkę w zakresie historii edukacji, oświaty i wychowania, Monikę Nawrot-Borowską, pracy poświęconej zagadnieniom nauczania domowego.

Zakres chronologiczny recenzowanej pracy obejmuje lata 1850–1914; pod względem terytorialnym Autorka objęła analizą ziemie wszystkich zaborów; przedmiot badań ograniczono do dzieci z polskich rodzin, ze wszystkich środowisk społecznych. Autorka we wstępie zadeklarowała, że zasadniczym celem jej badań była analiza problematyki w dwóch aspektach – teoretycznym i praktycznym. W kontekście zapatrywań teoretycznych za kluczowe problemy uznano formułowane przez specjalistów wskazówki co do organizacji nauczania, jego zakresu i celów, stosowania określonych metod, środków i programów nauczania. Analizując rzeczywistość edukacji domowej dążono do skonfrontowania zale-

---

<sup>1</sup> I. Moszczeńska, *Promocje*, „Nowe Tory” 1907, nr 3, s. 255.

<sup>2</sup> Przypomnieć należy cenne opracowanie T. Epszteina, *Edukacja dzieci i młodzieży w polskich rodzinach ziemiańskich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w II połowie XIX wieku*, Warszawa 1998. Zob. także: W. Korzeniowska, *Edukacja i wychowanie różnych warstw społecznych na ziemiach polskich od drugiej połowy wieku XIX do roku 1918*, Kraków 2004.

ceń teoretyków z realiami, bowiem w zamierzeniu Autorki jednym z najważniejszych celów było zbadanie tego, w jakim stopniu zalecenia pedagogów i dydaktyków przekładały się na praktykę pedagogiczną. We wstępie M. Borowska-Nawrot określiła także, że ważnym aspektem badań było określenie czynników, warunkujących założenia i formy realizacji domowej edukacji oraz wskazanie przemian w zakresie treści i metod.

Bazą źródłową pracy były różnego rodzaju materiały drukowane. Podstawą była fachowa literatura pedagogiczna, poradniki dla rodziców i nauczycieli, kalendarze. Równie istotną grupą materiałów źródłowych były elementarze i podręczniki do nauczania domowego. Ważną kategorią źródeł było czasopiśmiennictwo, w tym czasopisma pedagogiczne, rodzinne, kobiece, społeczno-kulturalne, prasa dla dzieci. Wykorzystano wiele pamiętników, dzienników, listów. Sięgnięto także do literatury pięknej. Pod względem założeń metodologicznych Autorka odwołała się do tzw. społecznej koncepcji historii wychowania.

Praca składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy, zatytułowany „Sytuacja kulturalna i oświatowa Polaków na ziemiach byłej Rzeczypospolitej w latach 1850–1914” w dużej mierze został poświęcony problemowi dostępu społeczeństwa do instytucji oświatowych i kulturalnych. Zwrócono uwagę na sytuację oświatową w warunkach rusyfikacji i germanizacji i możliwości rozwijania polskiego szkolnictwa w dobie autonomii galicyjskiej. Scharakteryzowano formy tajnej oświaty w Królestwie Polskim, ruch samokształceniowy, wpływ rewolucji 1905 r. na sytuację w szkolnictwie. Omówiono działalność stowarzyszeń i kółek włościańskich działających w zaborze pruskim, formy oporu wobec antypolskich działań władz pruskich. Następnie przedstawiono czynniki, które miały najistotniejsze znaczenie dla rozwijania idei nauczania domowego. Zwrócono uwagę na specyficzny charakter domowej edukacji w polskich realiach w dobie zaborów; gdy w krajach zachodnioeuropejskich domowe nauczanie nosiło znamiona ekskluzywności, na ziemiach polskich ta forma kształcenia była sposobem przeciwstawiania się rusyfikacji i germanizacji. Jednocześnie wskazano na konieczność uwzględnienia innych przyczyn i celów domowej edukacji, związanych na przykład z próbą przekazania młodemu pokoleniu odpowiedniego systemu zasad i wartości oraz zapewnienia wiedzy, niezbędnej do wykonywania przyszłej pracy zawodowej, w warunkach intensywnych przeobrażeń społeczno-gospodarczych w ostatnich dekadach XIX i na początku XX w. Autorka omówiła także przemiany w zakresie prądów pedagogicznych na Zachodzie i ukształtowanie tzw. Ruchu Nowego Wychowania. Recepcja nowych idei na ziemiach polskich miała zasadniczy wpływ na poglądy pedagogów na temat wychowania i oświaty, w tym edukacji domowej. W dalszej części rozważań przedstawione zostały argumenty zwolenników i przeciwników tej formy nauczania; z ustaleń Autorki wynika, że wśród publicystów pedagogicznych przeważali ci drudzy.

W rozdziale drugim omówiono znaczenie rodziny jako środowiska wychowawczego, pierwszej instytucji socjalizacji, odgrywającej zasadniczą rolę w przekazie młodemu pokoleniu norm i wartości, reguł i konwencji rządzących życiem rodziny i środowiska, w którym ona funkcjonowała. Podkreślono, że mimo przeobrażeń cywilizacyjnych rodzina niezmiennie pełniła ważną rolę w przygotowaniu kolejnego pokolenia do pełnienia ról wewnątrzrodzinnych i społecznych, miała znaczny wpływ na jego poglądy, postawy i styl życia, była także instytucją kontrolującą wypełnianie obowiązujących norm. Autorka wymieniła typy rodzin, w których organizowano różne formy nauczania domowego; uwzględniła rodziny arystokratyczne, szlachecko-ziemiańskie, inteligenckie, burżuazyjne, robotnicze i chłopskie. Scharakteryzowała przyczyny organizowania domowej nauki na poziomie elementarnym i średnim. Wiele miejsca poświęcono wychowawcom, nauczycielom i korepetytorom, ich wykształceniu i kompetencjom, przyczynom i motywacjom podejmowania pracy nauczycielskiej. Wskazano na zróżnicowanie domowych nauczycieli pod względem płci, wieku, pochodzenia społecznego i narodowościowego. Dokonano analizy pozycji społecznej członków tej grupy zawodowej, oczekiwań i postaw rodziców i dzieci, a także opinii na temat domowych nauczycieli, zamieszczanych na łamach prasy, zwracając uwagę na często pojawiające się zarzuty niedoskonałego przygotowania wielu z nich.

W trzecim, najobszerniejszym rozdziale, M. Nawrot-Borowska przedstawiła sposób organizacji nauczania domowego. Sporo uwagi poświęciła zaleceniom specjalistów co do wieku, w którym dziecko powinno rozpocząć edukację i praktykę w tym zakresie. Scharakteryzowała programy nauczania, podkreślając podobieństwa w zakresie zaleceń programowych dotyczących nauczania poszczególnych przedmiotów we wszystkich trzech zaborach (oczywiście z zastrzeżeniem dominującej roli języka rosyjskiego z zaborze rosyjskim, a niemieckiego w zaborze pruskim i austriackim). Następnie omówiono zasady rozkładu zajęć w ciągu dnia oraz organizację nauczania na kompletach, czyli zbiorowej formie nauczania kilkorga dzieci w środowisku domowym. W dalszej części rozdziału przedstawiono najpopularniejsze elementarze, podręczniki i pomoce dydaktyczne. Wymieniono wykorzystywane w trakcie nauki gry o walorach edukacyjnych, tabliczki do nauki mnożenia, kopiografy, tablice kolorowane, pisemka i gazetki dla dzieci etc. Na podstawie różnorodnego materiału źródłowego udało się ustalić, jak wyglądały zalecenia specjalistów (pedagogów, lekarzy, higienistów) co do higieny procesu nauczania oraz ich recepcja. Autorka podkreśliła znaczne niedoskonałości w praktyce edukacyjnej, obciążanie uczniów nadmiernymi wymaganiami, brak wystarczającej troski o wypoczynek i zajęcia ruchowe. Następnie M. Nawrot-Borowska w interesujący sposób omówiła metody nauczania, zwracając uwagę na zmiany w metodyce, będące rezultatem m.in. rozwoju wiedzy psychologicznej. Wiele miejsca poświęciła metodzie pogładowej, propagowanej przez specjalistów, często wykorzystywanej – a wręcz nadużywanej – w toku nauczania. Zwróciła tak-

że uwagę na metodę pamięciową, metodę indukcji, dedukcji, analizy i syntezy, heurystyczną i akroamatyczną, przedstawiając m.in. opinie Anieli Szycówny na temat wartości różnych metod przekazywania wiedzy. Ostatnia część omawianego rozdziału została poświęcona udziałowi rodziców w domowym wychowaniu i kształceniu.

Czwarty rozdział został poświęcony specyfice edukacji domowej dziewcząt, zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym. M. Borowska –Nawrot omówiła toczącą na łamach prasy dyskusję na temat celów wychowania dziewcząt, propagowane wzorce osobowe, postulaty publicystów, uznających konieczność przeprowadzenia reformy kształcenia dziewcząt, w tym także zmian w sposobach i celach ich domowego nauczania. Autorka scharakteryzowała treści i metody polecanych i rzeczywistych programów nauczania. Zwróciła uwagę na różnorodność postaw wobec kształcenia dziewcząt – obok rodzin, w których dążono do racjonalizacji ich edukacji wiele było takich, które hołdowały tradycyjnym ideałom. Toteż można określić, że w większości w wychowaniu dziewcząt przynajmniej w warstwie deklaratywnej trwano przy tradycyjnych wzorcach i stereotypach zachowań.

Bardzo cenną częścią pracy jest bogaty wybór literatury poradnikowej i podręcznikowej, zamieszczony w osobnym zestawieniu. Autorka przedstawiła wydawnictwa pedagogiczne, jako kryterium podziału przyjmując adresata (rodzice, nauczyciele, młodzież, dzieci) i przedmiot (klasyczne podręczniki, poradniki, książki dla dzieci i młodzieży, popularyzujące określoną dziedzinę wiedzy). W wykazie wyróżniono publikacje dotyczące m.in. języka polskiego, języków obcych, matematyki, nauk przyrodniczych (biologia, chemia, fizyka, astrologia), geografii, nauczania pogładowego, edukacji dziewcząt, wychowania religijno-moralnego, literatury pięknej, wychowania seksualnego, higieny i gimnastyki, edukacji artystycznej. Zestawienie piśmiennictwa obejmuje ponad 80 stron. Autorce udało się ustalić pozycje wydawane przez największe oficyny wydawnicze oraz mało znanych wydawców. Zamieszczony wykaz pokazuje bogactwo polskiej produkcji wydawniczej na rzecz edukacji, oświaty i wychowania i może stanowić podstawę do dalszych badań historyczno-oświatowych i bibliologicznych.

Podkreślając wysoką wartość omawianej monografii nie sposób nie zauważyć jej drobnych mankamentów. I tak wydaje się, że pewne zagadnienia Autorce byłoby łatwiej zanalizować, gdyby skorzystała z wydanych w ostatnich latach opracowań historyków, podejmujących problematykę życia społeczno-kulturalnego, w tym rodzinnego, na ziemiach polskich w XIX i na początku XX w. Spośród niewykorzystanych, a cennych dla omawianego tematu monografii wymienić można choćby pracę M. Siennickiej, *Rodzina burżuazji warszawskiej i jej obyczaj. Drużyna połowa XIX i początek XX wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 1998; K. Sierakowskiej, *Rodzice, dzieci, dziadkowie... Wielkomińska rodzina inteligencka w Polsce 1918–1939*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2003 czy W. Mędrzeckie-

go, *Młodzież wiejska na ziemiach Polski centralnej 1864–1939. Procesy socjalizacji*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2002. Wreszcie warto byłoby oprzeć się na klasycznym już podręczniku A. Chwalby, *Historia Polski 1795–1918*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000. Szkoda, że pisząc o dyskusji na temat edukacji dziewcząt (w tym domowej) Autorka nie sięgnęła do tekstów zwolenników emancypacji kobiet, publikowanych na łamach postępowej prasy, np. „Głosu”, „Steru”, „Ogniwa”, przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości przywoływanych tekstów, odnoszących się do tradycyjnego modelu wychowywania i kształcenia dziewcząt. Podejmując problematykę higieny procesu nauczania i wychowania zdrowotnego (w tym seksualnego) warto wykorzystać czasopisma, w których zagadnieniom tym poświęcano wiele miejsca, np. „Zdrowie” czy „Czystość”.

Przyjęcie jako podstawowej perspektywy historyczno-pedagogicznej wpłynęło na eksponowanie problemów związanych z aspektami edukacyjnymi, świetnie omówionymi, przy czasami zbyt pobieżnym potraktowaniu tła historycznego. Natomiast wielką zaletą pracy jest objęcie szczegółową analizą problemów, które zazwyczaj pozostają poza obszarem badań *stricte* historycznych. Więcej uwagi należałoby poświęcić stratyfikacji społecznej i specyfice różnych środowisk społecznych; zbyt pobieżnie Autorka podchodzi zwłaszcza do nieelitarnych grup (środowisko robotnicze, chłopskie). Z punktu widzenia historyka razi nieprecyzyjność niektórych pojęć. Autorka pisze na przykład, że domowi nauczyciele rekrutowali się ze środowisk mieszczańskich (s. 120). W pracy pojawiają się pewne niezręczności językowe – określenia typu „klasa społeczna” „carat”, „masy ludowe”. Trzeba podkreślić, że praca ma logiczny układ, jest poprawna pod względem konstrukcji, choć wydaje się, że zasadne byłoby umieszczenie podrozdziału poświęconego udziałowi rodziców w wychowaniu i kształceniu domowym dzieci w rozdziale drugim, zaraz po charakterystyce wychowawców i nauczycieli, nie zaś trzecim, dotyczącym głównie organizacji i metodyki nauczania. Szkoda, że nie udało się odpowiedzieć na pytanie, czy materialny status rodziny, czy raczej intelektualne możliwości rodziców w większym stopniu wpływały na stopień zaangażowania w nauczanie dzieci. Autorka nie zwróciła także uwagi na rolę matki i ojca w nauczaniu dzieci w rodzinach robotniczych i chłopskich; o problemach tych kilkakrotnie pisano w serii *Kobieta i...*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc (m.in. A. Żarnowska, E. Pietraszek). Nie udało się uniknąć błędów w zapisach nazwisk autorów przywoływanych prac. I tak np. w bibliografii podawane jest nazwisko A. Sucheń-Grabowska zamiast A. Sucheni-Grabowska (s. 474), M. Turyzma zamiast M. Turzyna, T. Mczykowska zamiast T. Męczkowska (s. 503) czy J. Marciszewska zamiast I. Moszczeńska przy tytule pracy *Czego nie wiemy o naszych synach* (s. 514). Są to naturalnie przypadkowe błędy literowe, w tekście autorka podaje prawidłowe brzmienie nazwisk.

Szkoda, że Autorka nie zdecydowała się na zanalizowanie ilustracji zamieszczanych w książce, zaczerpniętych z prasy i literatury, dobrze uzupełniających tekst. Warto byłoby omówić konwencję estetyczną, sposób ukazywania dzieci – które często są idealizowane, wręcz angelizowane. Podobnie warto zastanowić się nad obrazowaniem problemów dzieciństwa w czytankach zawartych w elementarzach i tekstach w podręcznikach oraz sposobem postrzegania dziecka w XIX-wiecznej literaturze i czasopiśmie dla dzieci. Bardziej pogłębiona analiza pozwoliłaby określić, jak podręczniki i literatura piękna wpływały na społeczne wzory konstytuowane w rodzinie, jakie propagowały normy i wartości, w jakim stopniu były zwierciadłem realiów opisywanego świata (badania A. Landau-Czajki wskazują, że elementarze są zwierciadłem mocno niedoskonałym). Oczywiście analiza wskazanych tu zagadnień zwiększyłaby objętość i tak już bardzo obszernej książki; może więc warto zachęcić M. Borowską-Nawrot do przygotowania osobnej monografii, poświęconej wskazanym kwestiom. Autorka wielokrotnie zastrzega, że podejmowane przez Nią problemy są złożone i szerokie, w związku z czym nie chce formułować pochopnych generalizacji – co jest niewątpliwie słusznym założeniem, ale miejscami, w toku narracji, czytelnik może oczekiwać bardziej śmiałych opinii. Analiza bardzo bogatego zasobu źródłowego w pełni uprawnia Autorkę do podsumowujących konstatacji – takich, jakie zostały przedstawione w świetnym, tabelarycznym ujęciu, podsumowującym omawiane problemy w zakończeniu pracy.

Powyższe uwagi recenzenta, świadomego subiektywności swych spostrzeżeń, w żaden sposób nie podważają wartości omawianego studium. Sumując ocenę recenzowanej monografii podkreślić należy śmiałość zamysłu badawczego Autorki, która zdecydowała się na analizę różnorodnych kategorii źródeł i zbadanie szeregu aspektów związanych z problemami nauczania i wychowania. W pracy trafnie przedstawiono filozoficzno-pedagogiczną refleksję nad rolą środowiska rodzinnego w edukacji młodego pokolenia, znakomicie omówiono praktykę nauczania domowego. Toteż trzeba ocenić, że praca M. Borowskiej-Nawrot jest zdecydowanie wartościową i interesującą pozycją, godną zauważenia nie tylko przez historyków, ale także pedagogów i antropologów kultury; może stać się pracą otwierającą dyskusję na interesujący i ważny temat. Można mieć nadzieję, że omawiana monografia w wydatny sposób przyczyni się do pogłębienia obserwacji nad życiem rodzinnym w realiach zaborów, a ustalenia i konkluzje Autorki będą inspiracją dla dalszych interdyscyplinarnych, komparatystycznych badań nad rolą rodziny na przełomie XIX i XX w. w zakresie kształtowania postaw młodego pokolenia czy pluralizmem modeli wychowawczych i wzorców osobowych.

*Aneta Bóldyrew*